

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Każdego poranka wychodzi codziennie przed południem i dwiema późniejszymi. Numer ogłoszeniowy kosztuje 10 gr. za pierwszy tydzień.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	połrocznie	kwartalnie	tygodniowo
W Krakowie	24 koron	12 koron	8 koron	2 korony
W Austro-Węgry:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	10 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	36 „	18 „	12 „	2 „ 20 „
z przesyłką pocztową	36 „	18 „	12 „	3 „
z przesyłką pocztową	40 „	24 „	16 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACJI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. — Telefon Nr. 41.

Redakcja i drukarnia: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

W Łodzi sprzedaje numerów po 6 hal. w Biurowym Al. Olszewskiego, ul. Kilińskiego 2 i w Biurowym Al. Karłowicza.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIESZCZAJĄ: Administrację „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWO: Administrację „Nowej Reformy“ — Główna redakcja w Krakowie: Agencja J. Hopasa i A. Salomowskiej, ul. Sławkowska 2. — Handel S. Karlińskiego, Sakienki. — Handel Kreschmera, ul. Szwedzka. — Handel I. Ekiara, ul. Karłowicza 10.

ZAMIESZCZAJĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: W ŁOWIE Biuro dzienników: Ludwik Płot, ul. Karłowicza 11. — S. Soliński, Paszki Honsmana 9. — W PRZEWYSŁO: Wesołowski. — W JAROSŁAWIE: A. Amel, ul. Wiedeńska. — W WIELKOPOLSKU: Hermann Goldschmidt (sprzedawca pojedynczych numerów), Włocławek. — M. Dukes, Kuchnia, Kaszowiec i Vogler (także w Warszawie, Frankfurtu a. M., Berlinie, Lipsku, Bielefeldzie i Wrocławiu). — A. Oppelt. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — K. Schenk (Włocławek). — W PARYZU Société Maternelle de Publication L. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnym pismem (poft) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz. Cła za drukarnię cyfrową, skomplikowaną pierwszy raz 40 hal., następnym po 10 hal. od wiersza.

ZALĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cykloturystyka, ogłoszenia i p.) przyjmują się za cenę 2 R. od 100 egz. dla zamawiających, a 1 R. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Sprawa kanału Dunaj-Odra-Wiśła. — Ołbrzymie malwersacje w intendanturze w Irkucku. — Rozmiany wylotów w Kijowie. — List Waleryana Biedzińskiego do bar. Becka. — Nowy dodatek dla marchii wschodnich. — Zajęcia na uniwersytecie w Zagrzebiu. — Odroczenie zjazdu Edwarda VII z carem.

Trzeci Maj.

Zaszumią dziś ponad Krakowem narodowe sztandary w blaskach majowego słońca, zabrzmią tony narodowych pieśni, serca uderzą w rytm jeden. Na Wawel popłyną rzese, w zwartym szeregu staną, chłopcy, pany i hetmani, by dać świadectwo prawdzie, że żyjemy, że mimo kataklizmów dziejowych i przesładowań, mimo różnic politycznych i społecznych, jakie nas dzielą — umiemy czuć to, co nam przelotnie dała jako zaranie wolnej przyszłości i że czując nadzieję z tego ożywczo źródła, umiemy stać się rzeszą, w której jedno bije serce. Nie o szczyt chodzi — chodzi o serca, które czują uroczystość chwili.

W podniosłym nastroju, w skupieniu, w majestacie powagi, obchodząc będziemy dziś święto 3-go maja. Obchodząc je będziemy, jak przystało na naród, który dobre i złe chwile przeżywał, ale który nie wątpił o sobie, bo nie ugiął się przed przemocą i świadom jest, że się nigdy nie ugina. Obchodząc je będziemy, jak przystało na Kraków, to serce Polski, ku któremu płyną dziś myśli rodaków naszych, igrającą losów rozrzuconych dziś daleko od ojczyzny.

To też, gdy pobudka obwieści nam dziś rocznicę wiekopomnego dnia, przypomnijmy sobie, jak górną przed 117 laty przeżył dzień ten nasz przodkowie, i wstępując w ich ślady, świętując rocznicę konstytucji polskiej żywym obywatelom naszym ucząc i pragnąc świadomych celu, świętując tę rocznicę, jak na Kraków przystało, czynami.

Dzień 3 maja stał się u nas świętem oświaty — niechże więc w dniu tym popłyną ofiary na „Dla narodowy 3 maja“, który, użyty na cele oświatowe, przyniesie nam w przyszłości to, co zapowiedziała konstytucja 3-go maja.

Już w ciągu dnia wczorajszego Kraków zaczął się przygotowywać do dzisiejszej uroczystości. Na domach powiewiano chorągiewkami o barwach narodowych, okna zaczęły przysłaniać kartami flamiacyjnami T. S. L. O godz. 6 po poł. w auli Uniw. Jag. odbył się odczyt prof. U. J. dra Csermaka o znaczeniu konstytucji 3-go maja dla dziejów poroborczych. Odczyt zgromadził liczny i doborowy słuchacz. W wielu szkołach miejskich odbyły się wczoraj poranki patriotyczne ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy. W szkole wydziałowej męskiej imienia świętego Jana Kantego — urządzono dwa poranki dla starszej i młodszej młodzieży. Na program złożyły się: przemówienie dyrektora zakładu Macielowskiego o potrzebie i znaczeniu obywatela rocznie narodowych, wyjaśnienie znaczenia rocznicy z punktu historycznego, wygłoszone przez nauczyciela p. E. Millera, deklamacje patriotyczne uczniów klas polspolitych i wydziałowych, piękne śpiewy pod batutą p. Iseppiego i szeregi obrazów świetlnych. Całość sprawiła dobitne wrażenie na młodzieży, która uroczystością nastrojona, z marszem Dąbrowskiego na ustach, opuściła po poranku mury szkolne.

W szkole wydziałowej im. Cesarza Franciszka Józefa odbył się wczoraj poranek dla młodzieży tamtejszego zakładu. Piękny wykład o podniosłym nastroju patriotycznym na temat o „Istocie konstytucji 3 Maja“, wygłosił prof. B. Biedler. Wykład wywarł na młodzieży głęboką i silną wrażenie. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez młodzież zakładu patriotycznych pieśni.

Dziś rano przybywają do Krakowa wycieczki włościańskie, celem wzięcia udziału w nabożeństwie uroczystym i w pochodzie. Włóścian, po ukończeniu uroczystości, przyjmować będzie komitet mieszczański w wielkiej hali „Sukienicy“ (wejście będzie otwarte od ul. Brackiej). W przyjęciu wzięły także udział postule do Rady państwa i Sejmu, członkowie Rady miejskiej i w. in.

Kanał Dunaj-Odra.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Minister handlu na wniosek dyrekcji budowy dróg wodnych zarządził zbadanie przez techniczną ekspozyturę wygotowanego przez techniczny oddział dyrekcji projektu kanału Dunaj-Odra. Ekspertyza zaczyna swe prace 6 b. m. Po ich ukończeniu, zostanie zwołana Rada przyboczna dla budowy dróg wodnych, której przedłożony będzie wynik badań ekspertyzy jak i obfity materiał w sprawie rentowności kanału.

Wiedeń. Celem przedstawienia wyniku manifestacji urzędowej 31 marca z inicjatywą miast Wiednia i Krakowa oraz Izby handlowej dolno-austriackiej i krakowskiej, na rzecz budowy kanału Dunaj-Odra-Wiśła, udała się wczoraj deputacja, złożona z zastępców tych 4 korporacji, a to burmistrzów dr. Luigera i dr. Lea, wiceprez. dolno-austriackiej Izby handlowej Kischela i prezesa krakowskiej Izby handlowej Dattnera do szeregu osób po-

litycznych, między tymi do br. Becka, który jednak służbowo był zajęty.

Następnie była deputacja w ministerstwie handlu i u prezydenta Izby posłów, który przyrzekł poruszyć w parlamencie utworzenie osobnej komisji dla trasy wodnej. Wreszcie była deputacja u ministra Korytowskiego, który również przyrzekł poparcie, tak że rozpoczęcia budowy należy oczekiwać w niezbyt oddalonym czasie.

Z Rosji i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Finanse Rosji.

Petersburg. Z powodu znacznego napływu bilietów kredytowych do kas banku państwowego, postanowiono wycofać z obiegu 25 milionów rubli, przez co wydana ogólna ilość bilietów kredytowych zmniejsza się z 1.160 milionów na 1.135 milionów rubli.

Ołbrzymie malwersacje w intendanturze w Irkucku.

Petersburg. W kołach wojskowych obiega pogłoska, że w Irkucku wykryto ołbrzymie malwersacje, odnoszące się do czasów wojny japońsko-rosyjskiej. Były to sprzeniewierzenia i kradzieże, popełnione systematycznie i przyniosły państwu stratę w kwocie 100 milionów rubli. Wszyscy urzędnicy intendantury, zajęci podczas wojny japońskiej, zostali aresztowani.

Wylot w Kijowie.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Wzdłuż chodników, pograżających się w nurtach Dniepru, ulic Turowskiej, Jelonowskiej, Obolonskiej, Wendeńskiej, Pocajowskiej i Wołoskiej, spłył popielesnie tam, aby uratować od zalewu domy, woda jednak szybko zmyła tamy i zalewa podwórza i piwnice. Na ulicy Turowskiej woda dosięga wysokości trzech arszynów. — Na Niższym Wale zatopione składy drzewa i budulec. Na ulicy Kiriłowskiej ruch tranajowy odbywa się z przesłanianiem. — Przybór nie postępuje równomiernie, lecz gwałtownie podskokami. Na przedmieściu Siołódka Nikolska zatopionych jest przeszło 1500 domów. — Tysiące ludzi zostały bez dachu. Do wczoraj powodził się spali na poddaszach — obecnie większość poddaszy już pogrążona w wodzie.

Z wsi najbliższych pod Kijowem całkowicie zatopiona jest Osokorka. Powodziłom dokonują chłody nocne. — Miasto i gubernia organizują pomoc, wysyłając powodziłom herbatę i pożywienie. W dopływach Dniepru nastąpił spadek wody.

TELEGRAMY

z dnia 2 maja.

Wiedeń. Posłowie Loser, Fink i Fick wyjechali wczoraj do Galicji, a specjalnie do Krakowa i Lwowa, celem zbadania tutejszych urzędów miejskich i innych instytucji publicznych.

Wiedeń. Były sekretarz przy nadwornym trybunale administracyjnym, Waleryan Bieńczykowski, nadesłał do prezydenta ministrów bar. Becka list, w którym pisze: „Oświadczam pod słowem honoru, że Wasza Ekscelencyja i siebie w jednym z następnych dni zastrzelę, jeżeli Wasza Ekscelencyja nie da mi zadośćuczynienia za wyrządzoną mi krzywdę i nie zarządzi zwrotu mi zabranych dokumentów“. — Dalej opisuje Bieńczykowski krzywdy, jakie go spotkały, gdy był jeszcze sekretarzem przy nadwornym trybunale administracyjnym.

Bieńczykowski jest nerwowo chory i z tego powodu został spensjonowany. Będąc jeszcze sekretarzem przy nadwornym trybunale administracyjnym, Bieńczykowski zwałzał instytucje tego trybunału, twierdząc, że stoi ona w sprzeczności z zasadniczymi ustawami.

O liście do br. Becka zawiadomiono policję, która rozpoczęła natychmiast poszukiwania za Bieńczykowskim, aby go umieścić w klinice psychiatrycznej.

Budapeszt. Onegdaj przed południem odbyło się tutaj nabożeństwo za namiestnika hr. Potockiego, urządzone przez tutejsze Towarzystwo polskie. W nabożeństwie wzięli liczny udział żyjący tutaj Polacy.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. Rozpowszechnione niepokojące pogłoski o stanie zdrowia cesarza Franciszka Józefa, pozbawione są wszelkiej podstawy. Stan cesarza jest zupełnie zadowalniający.

Jubileusz cesarza.

Wiedeń. B. koresp. donosi: Jak się dowiadujemy, ukonstytuowanie wielkiej komisji, której zadaniem jest popierać rząd przy organizacji i przeprowadzeniu dzieła jubileuszowego dla dzieci, z uwzględnieniem potrzeb królestw i krajów, nastąpi w najbliższym czasie. Przewodnictwem tej komisji zastrzegł sobie prezydent ministrów bar. Beck dla siebie, jako wiceprezidentowi współdziałać z nim będą hr. Ferdynand

Trautmannsdorff, Dr Jarosław hr. Thun i radca dworu dr Tadeusz Pilat, którzy na zaproszenie prezydenta ministrów oświadczyli gotowość objęcia tych funkcji.

Wiedeń. W sereadzie śpiewaków, która się odbędzie dla uczczenia jubileuszu cesarza w Schoenbrunnie dnia 7 b. m., weźmie udział ogółem 205 stowarzyszeń i 6600 śpiewaków.

W obiedzie galowym, który się odbędzie dnia 7 b. m. w Schoenbrunnie, weźmie także udział sekretarz stanu z Berlina, Schön.

Sytuacja.

Wiedeń. W konferencjach politycznych nastąpił chwilowy zastój, spowodowany śmiercią ministra Peschke. Zapowiedzianą na poniedziałek konferencję partijną odwołano.

Obecnie jako pierwsze zagadnienie sytuacji wyłoniła się sprawa następstwa po ministrze Peschce. Jako najpoważniejszą wymieniają kandydaturę Pradego, który wczoraj odbył drugą konferencję z prezydentem ministrów bar. Beckiem. Także pos. Urban powołano był na konferencję do bar. Becka, a również i pos. Schreiner, przewodniczący klubu agrarnego niemieckiego, którego kandydatura na stanowisko ministra-rodaka niemieckiego uchodzi także za poważną.

Proces Poloniego.

Budapeszt. Na wczorajszej rozprawie Poloniego przeciw Leingyelowi obrońca Vazsonyi w dalszym ciągu stawiał wnioski o uzupełnienie postępowania dowodowego. Po krótkiej naradzie przysięgli orzekli, że uważają dalszy materiał dowodowy za zbyt czysty, gdyż dotychczasowy przebieg rozprawy jest dla przysięgłych wystarczający.

Prezydent oświadczył następnie, że w myśl procedury sądowej uchwała teraz należy do sądu. Nim jednakże sąd powoła uchwałę decydującą, zwraca się do prywatnego oskarżyciela Poloniego z propozycją pojednawczą i wzywa obie strony, aby podały sobie ręce do zgody i aby dać im czas do namysłu, trybunał odrzucił dalszą rozprawę na dzisiaj o godz. 10 przed południem.

Z uniwersytetu w Zagrzebiu.

Zagrzeb. Rektor ogłasza zamknięcie uniwersytetu na cały miesiąc maj. — Studenci odbyli przed południem i po południu zgromadzenia z protestami, w których pod słowem honoru zobowiązali się opuścić uniwersytet zagrzebski na zawsze.

Prof. uniwersytetu dr Manojłowicz, który jako członek stronnictwa serbskiego podpisał list otwarty do bana, został ukarany wstrzymaniem płacy aż do końca maja. Oprócz tego wdrożono przeciwko niemu śledztwo dyscyplinarne.

Nowy dodatek dla marchii wschodnich.

Berlin. Parlamentowi przedłożono drugi kredyt dodatkowy na rok 1908, który żąda na nadzwyczajne nieodwołalne dodatki dla średnich urzędników kancelaryjnych, podurzędników, jakoteż podoficerów, zajętych w administracji wojskowej w prowincji poznańskiej i okręgach mieszanych języcznych w prowincji Prus zachodnich 301.000 marek, a dla zajętych w administracji pocztowej średnich urzędników kancelaryjnych i podurzędników zarządu pocztowego — 710.000 marek.

Sprawa ks. Eulenburga.

Monachium. Bawili tu dwaj synowie ks. Filipa Eulenburga w interesie śledztwa przeciwko ojcu ich o krzywoprzysięstwo; czynili oni starania, aby wykazać, czy nie zachodzi tu przypadek omyłki co do osób, wskazując, że cała ta sprawa odnosi się do innego księcia Eulenburga. Na podstawie jednak protokołu stwierdzono, że to jest wykluczone, bo zeznania obu świadków odnoszą się do ks. Filipa Eulenburga.

Zjazd Edwarda VII. z carem.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg“ donosi, że zamierzony zjazd króla Edwarda VII. z carem Mikołajem został odwołany do lata.

Wybuch Etny.

Cattania. Wybuchy Etny, które czasowo zupełnie ustają, znowu się zaczęły. Lawa jednak tylko powoli wydobywa się z krateru.

Ambasada rosyjska w Tokio.

Petersburg. Senator Malewski Malewicz z ministerstwa spraw zagranicznych zamianowany został ambasadorem w Tokio. Był posłem w Tokio Bachmetiew na własną prośbę ustępuje, otrzymuje jednakże dygnitarstwo dworskie.

Z teatru.

„Godiwa“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa. Wczorajszy wieczór poświęcony był kultowi wielkiej poezji, która od czasów romantyzmu usiłuje, jak dotąd bezskutecznie, wnieść w swe władanie dziedzinę dramatu polskiego. Wystawiona wczoraj „Godiwa“ Leopolda Staffa jest jednym z ostatnich ogniów w tym łańcuchu usiłowań w zubożeniu teatru poetyckim dziełem niepowodzenia miary. Ostatni utwór Staffa posiada niepospolite zalety słowa. Posiada spóź-

wą moc, lapidarność i dosadność, posiada ten szeroki lot poetycki, który jest wybitną zaletą dramatu tego pokroju, na jaki zakrośloną jest „Godiwa“. Ale obca dziejom naszym treść, opowiadająca średniowieczny epizod bohaterskiego poświęcenia się uroczej córki miasta Coventry, która dla ratowania rodzinnego miasta poświęciła swą cześć niewieścia i nago na koniu przejechała przez ulice miasta, usposabia audytorium jeśli nie chłodno, to krytycznie wobec poetyckiego przedsięwzięcia autora.

Ten krytycyzm tonie jednak w miarę rozwijania się akcji dramatu, która choć niejednolicie skonstruowana, późniejszej w kilku etapach do granic tragicznych konfliktów psychologicznych, otwierających pocie szerokie i wdzienne pole do rozwinięcia pełnych siły obrazów. Po tragedji „Skarb“, która tak chlubnie zarekomendowała przedtyma laty talent Staffa, „Godiwa“ następuje jako dzieło bardziej skomplikowane, w którym poetycka forma kładzie się harmonijnie z efektywnym, — ba, nawet jaskrawym pomysłem dramatycznym.

„Godiwa“ wystawiono z tą samą starannością, jaką teatr krakowski rozwija stale przy wystawianiu dzieł repertuaru poetyckiego. Widać staranność ta zarówno w obsadzie, jak w części dekoracyjnej. Pani Solńska, jako Godiwa, zdumiewała nakładem pracy i fizycznej wysiłku, jaki rozwijała w roli, łączącej wielką dramatyczną ekspresję z czarem liryzmu. Ten ostatni pierwiastek znalazł oczywiście w grze jej wyraz wysoce artystyczny, podczas gdy wstępne sceny, wymagające wybuchu siły dramatycznej, były akcentowane słabiej, aniżeli tego wymagał żywiołowy bieg akcji.

Na pochwale reżyserji zapisać należy, że dramatyczna scena przejazdu Godiwy na koniu przez miasto podana została w wytwornych i dyskretnych artystycznych ramach.

P. Sosnowski dał bardzo zajmującą kreację średniowiecznego barbarzyńskiego kondotiera, u którego jako rys zasadniczy charakterystyki występuje brutalna siła, cynizm i sztywność. W grze artysty te podstawowe rysy wystąpiły w pełnej plastyce. Trzecią rolę sztuki, wysuniętą na plan pierwszy dał p. Tarasiewicz we wdziennej, melancholijnej poezji opromienionej postacią legendowego grajaka, który namiętnie rozkochany w Godiwie nie przewidywał się i sam jeden z całego miasta widział z ukrycia Godiwę jadącą przez ulice grodu. Rzewność i uczucia i liryzm skryształowały się w grze p. Tarasiewicza prześlicznie, dając talentowi gościa naszego popis najpełniejszy i odpowiedni.

Sztuka doznała przyjęcia bardzo życzliwego, które wróży jej trwały sukces repertuarowy jako dzieła poetyckiemu wartości niepowtarzalnej.

W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 3 maja.

Kalendarzyk kościelny: Znalezienie Krzyża św.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 16, zachód o godz. 6 min. 57; długość dnia godzin 14 min. 41.

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Obrona Częstochowy“, wieczorem „Kordian“. Wieczory patryotyczne: W „Sokole“ o godz. 7½ wieczorem; w Reursie urzędniczej o godz. 8 wieczorem; w Czytelnicy robotniczej (Rynek główny 1. 12) o godz. 7 wieczorem.

Walne zebranie Tow. balneologicznego w Domu Iekarskim, Radziwiłłowska 4, o godzinie 4 po południu.

Otwarcie strzelnicy i strzelanie konkursowe o godz. 4 po poł.

Festyn ludowy w parku dra Jordana o godzinie 3 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Halka“, wieczór „Mazepa“.

Rabat sklepowy na cele T. S. L. Zarząd I Kola męskie T. S. L. przesyła nam następujący komunikat:

Niektóre z większych firm krakowskich wydają swoim odbiorcom przy kasie kupony, od których następnie po zebraniu się większej ilości wypłacają za okazaniem pewien procent gotówką albo towarami. Zbieranie tych kuponów jest dla pojedynczych odbiorców, kupujących towar w mniejszych ilościach, rzeczą niemiernie kłopotliwą. Stąd wiele osób albo ich całkiem nie przyjmuje i zostawia przy kasie, albo też nie zadaje sobie trudu przechowywania ich w znaczniejszej ilości. Pierwsze Kolo męskie T. S. L. pragnąc procent, otrzymywać przy zwrocie kuponów, obróciło na cele oświatowe T. S. L., zwróciło się do pp. kupców z prośbą o zezwolenie na umieszczenie w sklepach w miejscach widocznych przy kasie swojej skarbonki, do której kupujący mogliby składać kupony, otrzymywane przy zakupie towarów. — Na umieszczenie skarbonki tego Kola i wypłacanie Towarzystwu procentu od zebranych w nich kuponów zezwolił już od dłuższego czasu następujące firmy: J. F. Fischer, Reim i Sp., Anastazy Pioncz, K. Wolkowski, Marcell Dutkiewicz, W. Olszowski, Śmiechowski i L. Sykatorski.

Z drobnych procentów urosną poważne sumy na cele oświatowe T. S. L., jeżeli kupcy krakowscy w poczuciu swego obywatelskiego i narodowego obowiązku, nie połączą tego przytem z żadnymi ofiarami, zezwolą za przykładem swoich poprzedników na umieszczenie w swoich sklepach skarbonki T. S. L. na kupony, oraz jeżeli kupująca publiczność

wszystkie kupony, otrzymywane przy zakupie towarów, składać będzie do puszek T. S. L., opatrzonej napisem: „I. Kolo męskie T. S. L.“. Zarząd I. Kola T. S. L. zwraca się przeto z gorącą prośbą do kupujących publiczności, aby wszystkie kupony otrzymywane przy kasie firm powyżej wymienionych składała do puszek T. S. L. a zarządzący aby umieszczać je w tych wszystkich sklepach, w których dotąd brak skarbonki T. S. L., o udzielenie zezwolenia zarządowi I. Kola męskiego na umieszczenie tego rodzaju puszek i pobieranie procentu od złożonych kuponów na cele oświatowe T. S. L. Dochód uzyskany ze skarbonki na kupony będzie wykazywany w kwartalnych zestawieniach we wszystkich pismach miejscowych.

Popis szkoły dramatycznej M. Przybyłowicza zgromadził wczoraj wieczór w sali Saskiej liczną grono publiczności, która z zajęciem obserwowała pracę młodych adeptów sztuki. Repertuaru popisu obejmował szereg pierwszorzędnych utworów dramatycznych. Na wstępie odegrali uczniowie szkoły scenę balkonową z dramatu „Romeo i Julia“. Młodo niezwykłe trudnego zadania, gra wypadła poprawnie. — Z równym skutkiem odтворzone akt III. z „Mazepy“. — Pierwszy akt „Śniegu“ Przybyłowicza wypadł nieco słabiej. Wśród całego zespołu pierwsze miejsce zajęła p. Norwidówna, której staranna i udatna gra zyskała żywe oklaski.

Atrakcyjną popisu było wystawienie „Zaczarowanego koła“ L. Rydla, z którego odegrano scenę Maciustów z leśnym dziażdkiem i kusem (akt I), oraz scenę mytnika z Jaskiem (akt III). W grze wyróżniał się p. Orzechowski (Dział leśny), p. Strumińska (mytnarka) i p. Chaberski (Maciust).

Wogóle popis wywarł dodatnie wrażenie na widzach i wywołał uznanie dla kierownika szkoły p. Michała Przybyłowicza.

Mapa Polski w granicach z czasów panowania króla Jana III, „ku upamiętnieniu uchwalenia przez Sejm pruski prawa o wyłączeniu i zakazu używania języka polskiego na zebraniach“, wydana została nakładem p. Stanisława Tomaszewskiego. Opracowana starannie i ozdobnie i zresztą pomysłowa, mapa ta zawiera także portrety posłów polskich z pod wszystkich trzech zaborów, oraz w barwnych reprodukcjach herby województw polskich i domów królewskich, które panowały w Polsce. — U góry widnieje Królowa Korony Polskiej z napisem: „Pod Twoją obronę ciekamy się“, u dołu mieści się reprodukcja „Hymnu pruskiego“ Matejki. Nazwy miejscowości w krajach zaboru pruskiego podane są na mapie w autentycznym brzmieniu polskim. Z rozprzedaży tej mapy w najbliższych dniach przeczynał wydawca (Kraków, ul. św. Krzyża 1. 7) pewien procent na cele Tow. Szkoły Ludowej.

Zgromadzenie stronnictwa niezawisłych żydów odbyło się wczoraj wieczorem przy bardzo licznym udziale członków. Zebraniem przewodniczył r. m. p. Heuman, który zebraniem zajął, poczem zabral głos poseł dr Gross i w obszernym wywodzie skreślił obecne położenie i stosunki w parlamencie. Omawiał szeroko stanowisko żydów w parlamencie, motywując niespełnianie ich żądań tem, że jako nienależący do żadnego stronnictwa większego, nie mają za sobą najmniejszego poparcia. W końcu omawiał wniosek posła Schmida, ograniczający prawa żydów w szkołach średnich i zgłosił rezolucję, wyrażającą protest przeciwko temu wnioskowi, który obecni uchwalili. Na tle jego referatu wywiązała się ożywiona polemika, w której zabierali głos pp. dr Bulwa, dr L. Landau i wielu innych.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie: Kazimierza Rychtera, Teodora Jachonskiego i Jana Nowickiego, którzy skazani na roboty ciężkie za akty terrorystyczne, siedząc w więzieniu płockim, zabili swego towarzysza więziennego, Wrzasa, skazanego za należenie do partji anarchistów-komunistów.

Nadto skazał sąd wojenny reżnika Stefana Piwowarskiego na 3 i pół lat rob. aresztanckich, za zbrojny opór strażnikom ziemskim.

Deputacja b. posłów 2-giej Dumi. Z Petersburga donoszą: Skazani na osiedlenie w gubernii irkuckiej byli posłowie 2-giej Dumi, znajdujący się obecnie w drodze na Syberyę. Na mocy polecenia z Petersburga, będą oni rozdzieleni w północnych powiatach gubernii irkuckiej, w odległości 150 wiorst jeden od drugiego i o ile możliwości zdala od kolei i dróg szosowych. Z Petersburga wywieziono ich w wagonach aresztanckich, pod osłoną wspomnianego konwoju. Niektórzy ześlą do towarzyszy żony i dzieci.

Ruśnięcie wozu tramwajowego. Z Bournemouth telegrafują: Wóz kolei elektrycznej, jadący po pochyłości, spadł z wysokości 20 stóp. 7 osób zabitych, 8 rannych.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Prezydentem krajowej dyrekcji skarbu zamianował ad-junkta salinarnego, Zygmunta Wolskiego, zarządcą górniczym i hutniczym w IX. klasie rangi.

Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa: Stanisława Lenartowicza i Filipa Hirscha, zarządcami lasów i dóbr państw., a elewów leśnictwa: Jana Szanickiego, Mieczysława Szarka, Zygmunta Adamskiego, Jana Świrskiego, Tadeusza Tomaszewskiego, Maksymiliana Pallasa, Włodzisława Lewickiego i Stanisława Cynka asystentami leśnictwa.

Przeniesienia. Minister kolei przeniósł starszego komisarza budownictwa Adolfa Marka w Schwarzbach do okręgu kolei północnej, a asystenta Ignacego Kühnberga w Krakowie i ad-junkta Józefa Szlagińskiego we Lwowie do okręgu dyrekcji stanisławowskiej.

Zmarli.

W Trzaskawie zmarł wczoraj nagle skutkiem ataku apoplektycznego Józef Wyczyński, inżynier.

nier górniczy, długoletni dzierżawca zakładu zdrojowego w Truskawcu, przeżywszy lat 50.

Ruch przejeżdżających.

Kraków, 2 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: Podpułk. J. Pisulski z żoną z Wiednia, Inż. Stan. Maczewski z córką z Poraja (Król. Pol.), Z. Ciepielowski z Tuchanowic, Wład. Kobielski z Warszawy, J. Kalinowski z Lwowa, S. Daniłowicz z Mikuliniec, L. Gucman z Sambora, J. Rydecki z Warszawy, M. Ziemiński z Warszawy, S. Zbiniński z Lwowa, F. Chmielowski z Kiełca, T. Jakubowski z Cieszanowa (Król. Pol.), Inż. J. Chrzaniowski z żoną z Sosnowca, J. Paulus z Żurychu, J. Sambar z żoną z Zawiercia, Z. Skarżyński z Lwowa, T. Jakubowski z Sosnowca, E. Oziębło z Warszawy.

F. FREABER.

Ostrożni.

(Dokończenie.)

Nie wchodziło to właściwie w rachuby Bill'a. A zresztą mniejsza z tem. Zdobył już przecież dowody: w kieszeni nieznajomego znajduje się ukradzioną przez brzoźnika figurka! Pozostaje już tylko niepostrzeżenie go aresztować; mógł zatem spokojnie popełnić kradzież pucharu i wyjść na ulicę wraz ze swym współnikiem.

We wskazanym przez Bill'a pokoju, rozeszli się na dwie strony. Zręcznym manewrem przysunął Bill do półki na której stały kubki, krzesło, podczas gdy człowiek w monoklu, stanowiący straż, rozglądał się wokoło. Bill uważnie się przysłuchiwał. Goście co chwila to wchodziło, to wychodziło z pokoju. Nagle rozległo się ledwie dosłyszalne: ps... ps...! Był to umówiony sygnał, oznaczający: — „gotowe!” W mgiełce oka zręczna kradzież została spełniona, a mały puchar znalazł się w kieszeni Bill'a.

Serce było mu przyspieszone tętnem gdy,

podszedłszy znowu do swego towarzysza i injaższy go pod ramię, przemówił:

— Zatem — do równego działu?

— Tak! Tylko tutaj dłużej już pozostawać nie możemy. Zdać mi się, że lokaje zaczynają podejrzliwie nam się przypatrywać. Czy nie czasby było stąd zmykać?

Bill tego też tylko pragnął.

Człowiek w monoklu posiadał nietylko doskonały wzrok, lecz znał widocznie dokładnie rozkład pokoi w willi lorda Layton. Ciągnął dalej bowiem stłumionym szeptem:

— Dwóch lokajów urządziło, jak się zdaje, zasadzkę w przedsiönku! Nie oglądaj się! Wywiódźmy ich w pole. Znam drugie wyjście z tego domu przez schody dla służby.

Bill rosnął, widząc, jak wysłędzony przez niego bandyta wpada w zastawione nań sidła. Pozwolił się przeprowadzić aż do drzwi, z których kilka schodów prowadziło w dół; drzwi te były ukryte w kłacie drzew laurowych. Po tem przekradli się przez długi, słabo oświetlony korytarz, wpadli do jakiegoś ciemnego i cichego pokoju i wreszcie znaleźli się na ulicy, dość daleko od głównego wejścia.

Koło najbliższej latarni gazowej stał policjant. Nadeszła chwila oczekiwania.

— Stój, kotku! — krzyknął rozkazująco Bill. Głos jego dźwięczał naksztalt dzwonu.

— Pofatyguj się za mną.

Wymawiając te słowa, schylił się człowiek w monoklu za prawą rękę; nieznajomy wszakże, który w pierwszej chwili nie wiedział, co się z nim dzieje, natychmiast przyszedł do siebie i zaniem się Bill opamiętał, lewą ręką pochwylił rękę Billa.

— Oho, mój kochany! Policman, karetę! — zawołał na całe gardło.

Policjant podbiegł do nich. Rozmianietni walcą stali naprzeciwko siebie. Siły ich wydawały się równe.

— Czego chcecie? — gniewnie rzekł policjant.

— Ten człowiek jest złodziejem — wykrzyknął Bill, usiłując wyrwać rękę z żelaznego uścisku człowieka w monoklu.

— Natychmiast nałóż kajdanki temu bandycie! — rozkazywał ze swej strony tamten — lub też pomóż mi się z nim załatwić. Jestem Dick Boks, agent firmy „Bracia Willson”. Przedej!

— Zaczekaj! — zgrzytając zębami, wrzeszczał Bill. — To on jest złodziejem, pomóż mi go aresztować. Mogę zaraz pokazać swoją kartę; jestem agentem firmy „Brook, Targert & Company”.

Policjant wyciągnął gwizdawkę i zagwizdał. W tej chwili zajeżdżała karetą, stojąca tuż na rogu. Na następne gwizdanie zjawił się drugi policjant i podnosząc stanowczo i znacząco swe kije, rzekli, zwracając się do Billa i człowieka w monoklu:

— Obaj pójdziecie z nami!

W biurze policyi sprawa wreszcie się wyjaśniła: jeden agent, usiłując wykryć złodzieja, popchnął drugiego agenta do kradzieży.

Wyszędzły z biura policyi, porażkę swą i wstyd zapili w najbliższej restauracji, rzucił gromy na lorda Layton, który jedno i to samo polecenie wydał dwóm konkurencyjnym firmom, nie przewidziewszy ich o tem.

V.

Nazajutrz po rancie siedzieli przy herbacie państwo Layton. Wszedł ochmistrz, by zdać sprawozdanie z zabawy i zawiadomić o stracie. Lord Layton uśmiechnął się, że z wielkim zajęciem czyta „Times”.

Brakowało dwóch indyjskich figurek z brązu, małego srebrnego kubka, starożytnego wazonu, mnóstwa nakryć srebrnych, kilku figurek z sewskiej porcelany, jednego drobiazgu z kosi słoniowej, wschodniego kindżału i cennego gobelinu.

Gdy ochmistrz wyszedł, lady Layton nie była w stanie powstrzymać gniewnego okrzyku.

— Przeczuwałam to! — zawołała mimowoli, chcąc w jakikolwiek sposób dać upust swemu złemu humorowi. — I warto to było wzywać agenta!

Sir Tomasz opuścił gazetę.

— Agent? — zapytał. — A więc kazałaś go wezwać?

— Byłam zmuszona uczynić to ze względu na okazane przez ciebie lekceważenie tej sprawy. Ale to był jakiś niedoświadczonego. A mówiono mi, że firma „Brook, Turner et Company” jest najlepszą ze wszystkich!

— To tak! — z gniewem wykrzyknął już teraz i lord Layton. — Twoje oskarżenie mnie o lekceważenie jest niesłuszne. Wiedzę o tem, że i ja wynajęłam agenta na nasze przyjęcie; będąc wieczorem w klubie i słysząc opowiadanie mrs. Chanchailler o popełnionej w domu jego kradzieży, uczulem się zaniepokojonym.

W książce telefonicznej znalazłem adres jakiejś firmy i wydałem jej polecenie przysłania agenta. Jakże się to ona nazywała? Prawda! „Bracia Willson”. Nie jeden więc, ale dwóch agentów pilnowało naszych gości.

— Dwóch agentów! I takie straty! a przedewszystkiem gobelin! Wszak on był wart co najmniej 400 funtów!

Sir Tomasz pokiwał tylko głową.

— Gobelin, jak gobelin. Trudna rada. Jestem zresztą bardzo zadowolony z naszego przyjęcia. Był to triumf prawdziwy. Byli wszyscy ministrowie. Niezadługo ja sam...

Nie ma jednak jeszcze o czem mówić — przerwał sobie. — Na przyszłość zaś niechże nas kradną, ale już bez agentów!

Tegoż dnia na imię lorda i lady Layton nadeszły dwa pakiety; jeden zawierał indyjską figurkę, drugi — drugą figurkę, oraz srebrny kubeczek.

Zdumienie lady Layton nie miało granic. — Lord Layton zaś rzekł:

— Polecilem najsurowiej, by gości śledzono jak najdelikatniej...

— To samo polecenie ja wydałam...

— Teraz wszystko już rozumiem! Przedmioty zostały widocznie tajemnie odebrane od osób, które je ukradły i zwracają je nam. Zdać mi się, że zbyt pośpiesznie wydałaś tak niepoehlebny sąd o tych agentach. Przeczucie mi

mówi, że stopniowo wrócą do nas wszystkie rzeczy, które uważaliśmy już za stracone. Nadzieje te wszakże okazały się pionnemi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Wino węgier. samorodne flaszką 75 ct.
Koniak prawdziwy „ 1.80 „
Szampan włoski „ 2.00 „

poleca jako bardzo dobre handei
JÓZEFA LITAWSKIEGO
Kraów, plac Szczepański 1. Stary Teatr.

W KARLSBADZIE
ordynuje jak dawniej
Dr MICHAŁ ŚLIWIŃSKI
Mühlbrunnstr. „König von Preussen“

Kto ten chce myć się rzeczywiście przetrzeczonym mydłem, które jedynie chroni skórę od wpływów zewnętrznych musi wyraźnie żądać wyrobów
Malinowskiego.

Ta firma wyrabia prawdziwie przetrzeczonym mydła toaletowe. Mydła alkaliczne, silnie i puzysto pieniące, niezsuszą skórę, gdyż odbierają jej naturalny tłuszcz. Mydła Malinowskiego pozostawiają warstewkę tłuszczu, przez co osłaniają skórę i nadelikatniają cerę.

Do nabycia w renomowanych aptekach. 2387 8 0

Prof. Dr Jan Piltz
powrócił.

ZAWIADOMIENIE.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuję się wykonania grobowców w miejscu i na prowincji. Telefon 759. 71 100 0

Damski rower mało używany jest za-raz tania do sprzedania.
Wiadomość: **ulica św. Anny 5,** w sklepie. 2504

Nowo otworzona
Pracownia modnarstwa i Salon Mód
Józefa Karmanskiej
w Krakowie, ul. św. Krzyża 7, I p. — dzieła zaopatrzona w najnowsze modele paryskie. Udziała również P. T. Klientom porady w wyborze kapeluszy odpowiednich do twarzy i fasonu i przybrania. 152 1 0

Młoda

bardzo przystojna i inteligentna panna z pięknymi zaletaniami i z dobrej rodziny dla braku znajomości żyć sobie na tej drodze poznać uczciwego człowieka i na stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenie pod „Savoir faire Nr 100” Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. Dyskrecja zapewniona, anonimowy zostanie bez odpowiedzi. 161 1 3

Józef Gabrys

egzaminowany masażysta
z nkonczonym kursem ortopedji na o. k. Klinice chirurgicznej JWP. Prof. Dra Kadiera wykonywa procedury hydropatyczne, stawia bandki i pielęgnuje chorych. 138 4 6
Kraków, Poselska 20, II p., of.

Polski Pensjonat

w pierwszorzędnym jodowych kąpielach i wspaniałem miejscu klimatycznym
w Bad-Hall
Wysza Austria.

Ceny bardzo przystępne, witki dobry i zdrowy, pokoje duże, widne i suche, wycieczki wspaniałe do Alp.
2001 8 0 **Jadwiga Skupka.**

Biuro towarowe dla Handlu i Przemysłu

Kraków, ul. Starowisna 27/I.
Zastępca fabryk krajowych i belgijskich, poleca na sezon budowlany i do wszelkich innych potrzeb

SZYBY i LUSTRA

Szyby solinowe w grubościach 1 1/2, 2, 3 i 4 mm. 2021 12 24
do oprawy obrazów,
lustrów i wystawowe,
kolorowe, katedralne, ornamentalne,
deseniowe, matowe, lano dachowe,
do podłóg wraz ze siatką drucianą, każdej grubości, cegły szklane, dachówki szklane i t. p.
Naszyjorys po nadesłaniu wymiaru odwrotną pocztą.
Sprzedaję wprost z fabryk po hurtowych cenach, również przesyłam towar opłatami do każdej stacji kolejowej.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Niniejszym mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż z dniem 1 kwietnia b. r. otworzyłem w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 1. 31

SPECYJALNY MAGAZYN RĘKAWICZEK WŁASNEGO WYROBU

który zaopatrzylem w wielki wybór rękawiczek we wszystkich gatunkach. Osobno oddział bandaży.

Staraniem mojem jest, by bogatym wyborem, rzetelną obsługą i zadośćuczynieniem wszelkim wymaganiom Szan. P. T. Odbiorców moich, zaskarbić sobie Ich zaufanie. 141 2 3 z poważaniem **Otton Proksch.**

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Emilowi Rudawskiemu** (Kraów, Długa 34) dziękuję publicznie za dostarczenie znakomitego samochodu Laurin & Klement, którym jednego roku przejechałem 8000 kilometrów bez najmniejszego zepsucia lub zużycia. 2490 1 2

Gurgul Władysław, Bochnia.

Lodownie pokojowe

maszynki do robienia lodów wszelkiej wielkości po cenach konkurencyjnie niskich, poleca

Tom. Górecki Handel żelaza
Kraów, Rynek 9

Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie. 128 6 0

Oświadczenie.

Stwierdzamy niniejszem, że Członkom p. t. Centrali Zakupu dla urzędników i oficerów nie liczymy cen wyższych aniżeli innym naszym odbiorcom. Jestto wykluczeniem z następujących powodów:

Po pierwsze są u nas ceny stałe i z tego powodu wszelkie nadwyżki i targi są wykluczone,
po drugie Członkowie Centrali Zakupu dla urzędników i oficerów kupują, nie legitymując się uprzednio jako Członkowie Centrali Zakupu, wobec czego wszelkie nadwyżki są niemożliwe.

Udzielamy „Centrali Zakupu” dla urzędników i oficerów pewnego rabatu, który wynagradza nam:

1) Zwiększony obrót przez otrzymanie z całego kraju zamówień, które dotychczas szły do Wiednia,
2) Uwolnienie od wszelkiego del-credita,
3) Wypłata gotówki.

Czaplicki Karol
jubiler, pl. Maryacki 1.
Ditmar R.
Rynek 13, fabryczny skład lamp.
D. E. Friedlein
księgarnia, Rynek 17.
Borek J.
magazyn obuwia, św. Anny 4.
Tomasz Górecki
Rynek 9, naczyńia kuchenne.
Hockstätt L.
Floryańska 5, skład i fabryka kapeluszy.
Helmann Kohn i Synowie
Magazyn obuwia, Rynek 9.
Jakubowski M.
Sukienicze, wyroby z chłopskiego srebra.
Janczek i Ziembicki
Rynek, handel galanterijny i papiero.
Larisch Antoni
Szweska 39, skład aparatów fotograficznych.
Łojek Szczepan
Szpitalna 34, skład mebli i dywanów.
Lauer Zygmunt
Pałac Spiski, skład mebli biurowych.
Moór K.
Skład futer, Grodzka 32.
Mott Antoni
Wiślna 9, zakład uniformowy.
Messer J.
Szweska 1, magazyn obuwia.
Nemetz H.
Szweska 2, skład rowerów i maszyn.

R. Pawłowski
Rynek 16, skład rowerów i maszyn.
Pann M.
Rynek, skład mebli.
Piotrowski Stanisław
Wyroby rymarne, Floryańska 8.
Progras
Wrzesińska 1, fabryka tutek i bibulek.
Rapaport Traitor
Grodzka 20, modne towary.
Szafa Ludwik
Szweska 7, magazyn krawiecki.
Sperber Bracia
Rynek 9, bielizna, krawiatki i t. p.
Spółka krawiecka, Floryańska 57.
W. Filipkiewicz, J. Bętkowski, W. Miśko.
H. Schneider
Stradom, gorsety.
Schwarz Henryk
Grodzka 13, konfekcja damska.
Szpira B. N.
Floryańska 12, kapelusze damskie.
Tomaszkiewicz L.
Floryańska 2, optyk i mechanik.
Tomaszkiewicz Władysław
Rynek 9, 16, skład lamp i porcelany.
Uniwersalny Magazyn
Roman Drobner, pl. Szczepański.
Wechsler J.
Grodzka 69, skład gramofonów.
Warynuk J. i E. Bochenński
Kraów krawiecki, Wielopole 1.

Centrala Zakupu dla urzędników i oficerów Kraków, Wrzesińska 1, udziela Członkom swoim kredytu towarowego bez procentu, kondyktu ręczyciela na dogodny spłaty w 24 ratach miesięcznych. — Centrala Zakupu dla urzędników i oficerów Kraków, Wrzesińska 1, donosi Pp. Kupcom krajowym, że konwertuje rachunki Pp. urzędników i oficerów pod nader przystępnymi warunkami. 2388 4 6

Zakład pogrzebowy
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza 1. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania swiok ze wszystkich krajów europejskich. 145 3 0

SZKOŁA DRAMATYCZNA MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA

Kraów, ul. Kopernika 36.
Szkoła aktorska. Kurs deklamacyi dla amatorów. Lekcje osobne. 2 40 40
Zgłoszenia od g. 11—1 i od 5—7.

Dwu pomocników drogerzystów

lat 22 i 19, szuka posady od 1 lipca lub zaraz w większej drogerji w Galicji, ile możności w Krakowie lub we Lwowie. Zgłoszenia pod „Berlin 2418” przyjmuje Administracja „N. Reformy”. 2418 2 3

Byli kościelni

żonaty, bezdzietny, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia Jan Wiórko, ul. Zamiejskiego. Zakopane. 2218 3 3

Wystawa i sprzedaż mebli ZWIAZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

Kraów, Róg ulicy Floryańskiej i Piarskiej, I. piętro.

Zawiadamia Szan. P. T., że swój magazyn znacznie powiększył i zaopatrzył go w meble najnowszych stylów. — Również podejmuje się wszystkich obstarunków, które wykonuje przedko, tania, dokładnie i z gwarancją.

Ceny możliwie niskie. 1829 9 10 Zarząd.

Józef Górecki

premiowana fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żel. i wyrobów ornamentalnych kutych w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca 1. 26,



Na liczne zapytania mych stałych Odbiorców i Znajomych donoszę, że jako pierwsza i jedyna w Galicji fabryka siatek żelaznych nie mam nic wspólnego z szumnymi ogłoszeniami, przedsiębiorców i handlarzy, którzy fabrykat zagraniczny na składzie trzymają i za krajowy ogłaszają.

Adres mych składów i fabryki wykonującej między innemi specjalne siatki żelazne i ogrodzenia wszelkich rodzaj jest nie w Ryńku lecz przy ul. św. Wawrzyńca 1. 26, telefon Nr 277 i tutaj wprost zgłoszenia swe skierować i osobiście o fabrykacyi powyższych przekonać się proszę. Ceny konkurencyjne — dostawa pod gwarancją. 88 29 40

Burmeister i Wain

Kopenhaga

Tow. akc. dla budowy okrętów i maszyn mleczarskich poleca znakomite

duńskie **wirówki** „Perfekt”
duńskie **blaszanki** „Perfekt”
duńskie **masłnice** „Perfekt”
duńskie **wygniatacze** „Perfekt”
duńskie **pasteuryzatory** „Perfekt”
duńskie **chłodniki** „Perfekt”

21 31 53

Reprezentacya: Kraków, Sławkowska 12.

PROSZE

próbować i przekonać się o dobroci towarów i niskich cenach.
1/2 kg. smalcu węgierskiego... K - 80
1/2 „ „ kapuszy morawskiej... K - 10
1 „ „ jabłek od... K - 30
1 „ „ Czekolady Korfa... K - 1:60
1 „ „ Bryndazy majowej... K - 26
1 „ „ Maśla deserowego... K - 44
1 „ „ Herbatników... K - 23
1 „ „ Karmelków deserowych od... K - 40
1 „ „ Kakao... K - 70
1 but. wina węgierskiego od... K - 1
1 but. jabłecznika... K - 1
1 kakafor od... K - 32
Nowalio jarzyn przerobionych — poleca tania
Handel kolonialny i Palarnia kawy pod firmą 144 2 0
H. Jurkiewicz - Kraków - Szewska 22.

Nauheim (Hessen-Darmstadt).

Willa Wanda Dom Polski
otwarty od 1 maja. — Wygodnie urządzone piękne pokoje z balkonami, winda hydrauliczna, bliskość łaźni, książki i gazety polskie. — Opieka dla pacjentów zapewniona. — Właścicielka Helena Szczepanowska. — Adres: Bad-Nauheim, Willa Wanda. 1959 9 16

PALARNIA KAWY

połączenie cząściowo i całościowo
PALARNIA KAWY
własne w garanki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza” po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

64 238 0

Skład mebli

adowych, używ. i ant., oraz różnych przedmiotów dekoracyjnych

M. Telesznickiej
1938 ul. Szewska 1, 10, I p. 10 0

Fortepiany i pianina

nowe i przebrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boron, Kraków, ulica św. Tomasza 33. I p.** 115 17 30

Pożyczki

załatwia za kondykttem i bez kondyktu dla PP. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, urzędników duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. Reprezentacya, Beamten-Verein w Lwowie, ul. Kopernika 1. 28. 2498 1 15

Pokój

duży, frontowy, suchy, ciepły, z umeblowaniem, pościelą, stosowny dla osób przyjeżdżających na kurację lub zwiedzenie Krakowa lub miejscowych, potrzebujących spokoju, obok pocztu głównej i kliniki do wynajęcia. Wielopole 7, na prawo, I. piętro. 1493 3 3

Automat. łapki

na szczury 2 złr., na myszy 1:20. Zapła bez doglądania do 40 sztuk przez jedną noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwabę „Eclipse”, łapiące przez most tygrysów i krasnoludów, zhr. 1:20. Wszędzie jak najłatwiej. Wysyłka za załączką: 1. Seidler, Wiedeń, II. Kurzbauerstrasse Nr 4/7. Liczne podziękowania i uznania. 99 9 11

Rządca drukarni L. K. Górski.